

Sygn. akt VI Pa 12/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.)
Sędziowie:	SSO Andrzej Stasiuk SSR del. Elżbieta Góralska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko E. K., S. K.

o wynagrodzenie za pracę

na skutek apelacji wniesionej przez E. K., S. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 6 listopada 2015 roku sygn. akt IV P 231/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

W toku postępowania jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Goleniowie D. B. domagał się zapłaty na swoją rzecz solidarnie przez małżonków E. i S. K., prowadzących działalność gospodarczą pod firmą P.T. Przedsiębiorstwo (...) s.c. w R., kwoty 14.224,14 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami od 21.07.2012r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Wskazywał, że był zatrudniony u pozwanych na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy w okresie od 1 października 2009r. do dnia 20 lipca 2012r., przy czym pozwani nie zapłacili mu wynagrodzenia za pracę wykonaną w nadgodzinach w okresie od 3 stycznia 2012r. do 20 lipca 2012r.

W toku procesu powód sprecyzował swoje stanowisko, wnosząc dodatkowo o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 7.500 zł z tytułu niedopłaty i zarazem bezpodstawnych potrąceń z wynagrodzenia za pracę za okres od 1 listopada 2009r. do 1 listopada 2011r. i sprecyzował, iż z tytułu diet za podróże służbowe dochodzi kwoty 11.395,16 zł.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa w całości, zaprzeczając jakoby posiadali jakiegokolwiek zaległości płatnicze wobec powoda. Ponadto podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń za okres od 1 listopada 2009r. do 13 marca 2011r.

Wyrokiem z 6 listopada 2015r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV P 231/13, Sąd Rejonowy w Goleniowie zasądził solidarnie od pozwanych E. K. i S. K. na rzecz powoda D. B. z tytułu diet za podróże służbowe za okres od stycznia do czerwca 2012r., za listopad 2011r. i lipiec 2012r. kwotę 8.387,44 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 21 lipca 2012r. (pkt I sentencji); zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2400 zł netto z tytułu wynagrodzenia za pracę (pkt II sentencji); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III sentencji); zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt IV sentencji) oraz orzekł, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (pkt V sentencji).

Powyższy wyrok sąd I instancji wydał czyniąc następujące ustalenia i rozważania:

D. B. był zatrudniony u pozwanych na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy w okresie od 1 października 2009r. do dnia 20 lipca 2012r. W tym czasie otrzymywał wynagrodzenie podstawowe wynikające z treści umowy o pracę, tj. w kwocie 1.111,86 zł netto. Oprócz pensji podstawowej miał płacone delegacje w wysokości 42 euro za dzień oraz kwoty po 5 euro za załadunek i rozładunek, z tym że pierwszy i ostatni załadunek czy rozładunek na danej trasie nie były płatne. Przy wypłacie pensji do końca 2011r. powodowi odbierano 300 zł z tytułu wynagrodzenia podstawowego. Od początku 2012r. na wynagrodzenie powoda składała się podstawa w kwocie 1.111,86 zł netto, delegacje po 42 euro za dzień. W tym czasie nie potrącano mu już kwot po 300 zł, ale nie także płacono za załadunki i rozładunki.

Swoje należności powód otrzymywał przelewami na swój rachunek bankowy. Były one płatne do 20 dnia miesiąca następnego po miesiącu przepracowanym.

Na początku lutego 2009r. doszło do zawarcia ustnego porozumienia pomiędzy pozwanym i zatrudnionymi u niego kierowcami. Miało ono obowiązywać przez czas określony, związany z wystąpieniem kryzysu na rynku przewozów samochodowych. W powyższym porozumieniu ustalono, że wynagrodzenie zasadnicze ulega obniżeniu do 300 zł. W zakresie płatności za delegacje oraz załadunki i rozładunki przyjęto sztywny kurs euro, tj. 4 złote.

Powód nie uczestniczył w powyższych ustaleniach.

Dnia 6 grudnia 2012r. została zawarta pisemna ugoda pomiędzy stronami. Zgodnie z jej treścią pozwany S. K. zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 7.540 zł netto z tytułu zaległego wynagrodzenia za okres listopad 2011 - czerwiec 2012, do dnia 30 czerwca 2013r. wraz z odsetkami w przypadku opóźnienia z płatnością we wskazanym terminie.

W styczniu 2012r. powód przepracował 29 dni. Przysługujące mu za ten miesiąc wynagrodzenie wynosiło 1.111,86 zł pensji zasadniczej oraz 4.872 zł z tytułu diet za podróże służbowe, a więc łącznie kwotę 5.983,86 zł. Pozwani zapłacili 4.000 zł, wobec czego do zapłaty pozostało jeszcze 1.983,86 zł.

W lutym 2012r. powód przepracował 23 dni. Przysługujące mu za ten miesiąc wynagrodzenie wynosiło 1.111,86 zł pensji zasadniczej oraz 3.864 zł z tytułu diet za podróże służbowe, a więc łącznie kwotę 4.975,86 zł. Pozwani zapłacili 5.000 zł, wobec czego powód za ten miesiąc otrzymał wynagrodzenie w całości.

W marcu 2012r. powód przepracował 23 dni. Przysługujące mu za ten miesiąc wynagrodzenie wynosiło 1.111,86 zł pensji zasadniczej oraz 3.864 zł z tytułu diety za podróże służbowe, a więc łącznie kwotę 4.975,86 zł. Pozwani zapłacili 4.912 zł, wobec czego do zapłaty pozostało jeszcze 63,86 zł.

W kwietniu 2012r. powód przepracował 24 dni. Przysługujące mu za ten miesiąc wynagrodzenie wynosiło 1.111,86 zł pensji zasadniczej oraz 4.032 zł z tytułu diety za podróże służbowe, a więc łącznie kwotę 5.143,86 zł. Pozwani zapłacili 2.000 zł, wobec czego do zapłaty pozostało jeszcze 3.143,86 zł.

W maju 2012r. powód przepracował 19 dni. Przysługujące mu za ten miesiąc wynagrodzenie wynosiło 1.111,86 zł pensji zasadniczej oraz 3.192 zł z tytułu diety za podróże służbowe, a więc łącznie kwotę 4.303,86 zł. Pozwani zapłacili 4.300 zł, wobec czego do zapłaty pozostało jeszcze 3,86 zł.

Za lipiec 2012r. pozwani nie zapłacili powodowi diet za 19 dni podróży służbowej, co daje kwotę 3.192 zł.

W dniu 9 stycznia 2012r. pozwani dokonali zapłaty powodowi za listopad 2011r. w kwocie 3.000 zł.

W grudniu 2011r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym.

Czyniąc powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione jedynie w części.

Jako podstawę prawną roszczeń powoda wskazał przepisy art. 77⁵ k. p. i 78 k.p.

W jego ocenie zasadne okazało się żądanie zapłaty kwoty 8.387,44 zł, którą to sumę zasądzono w punkcie I wyroku. Za niezasadne uznał żądanie zasądzenia diet za listopad 2011r., wskazując że w dniu 9 stycznia 2012r. pozwani dokonali zapłaty powodowi za listopad 2011r. kwoty 3.000 zł, a w grudniu 2011r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym.

Odnosząc się do treści przepisu art. 291 § 1 k.p. i podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia uznał, że skoro powód zgłosił w dniu 11 marca 2014r. (tj. w dacie wysłania pisma rozszerzającego pozew z dnia 7 marca 2014r.) roszczenie o zasądzenie wyrównania jego wynagrodzenia za pracę, to żądanie to jest przedawnione za okres poprzedzający dzień 11 marca 2011r. Zasądził więc na rzecz powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę kwotę 2.400 zł, tj. po 300 zł za marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień i październik 2011r.

Sąd wyjaśnił, że nie dopatrywał się, aby wysuwając zarzut przedawnienia pozwani nadużyli swojego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 k.p., wskazując iż:

- w sytuacji podnoszonego zarzutu przedawnienia zastosowanie konstrukcji prawnej przewidzianej przepisem art. 8 k. p. może mieć charakter wyłącznie wyjątkowy, w sytuacjach drastycznego naruszenia przez pracodawcę zasad współżycia społecznego. W ocenie sądu trudno takiej drastyczności doszukać się w postępowaniu pozwanych, zwłaszcza, że pozostawali oni w przeświadczeniu, że zgoda wyrażona przez zatrudnianych kierowców na obniżenie wynagrodzeń zasadniczych czyni zgodne z prawem dokonywane potrącenia pensji pracowniczych;
- w trakcie procesu powód nie wskazał żadnych okoliczności, które wskazywałyby na niemożliwość wcześniejszego dochodzenia od pozwanych na drodze sądowej potrąconych kwot wynagrodzenia, przy czym już od 3 września 2013r. reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika.

Sąd zaznaczył zarazem, iż ugoda zawarta przez strony w dniu 6 grudnia 2012r. odnosiła się do wynagrodzenia powoda za okres listopad 2011 - czerwiec 2012, a wobec tego nie miała wpływu na bieg przedawnienia roszczeń powoda o wyrównanie wynagrodzenia, bowiem dotyczyły one kwot wynagrodzenia powoda za okres sprzed listopada 2011r.

Wreszcie sąd I instancji wskazał, że ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań świadków D. F., M. T., F. S., M. K., K. Ł., S. J. i A. W. oraz przedłożonych do akt dokumentów. Co do zeznań w/w świadków wyjaśnił, że jako logiczne i co do zasady wzajemnie się uzupełniające uznał za wiarygodne. Prawdziwość złożonych dokumentów nie była zaś kwestionowana przez strony.

Wobec tego, że strony w zbliżonym stopniu wygrały i przegrały sprawę na zasadzie art. 100 k.p.c. wzajemnie zniesiono koszty postępowania.

Pozwani – reprezentowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym - wnieśli apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części objętej punktem pierwszym oraz drugim.

Wyrokowi zarzucili wyłącznie naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie powództwa za uzasadnione co do kwot zasądzonych w punktach 1 i 2 wyroku, podczas gdy materiał dowodowy nie potwierdził zasadności powództwa.

Wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie sprawy i przekazanie jej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Goleniowie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał wyłącznie, że „wyrok Sądu I instancji w zaskarżonej części jest w chybiony i winien podlegać zmianie.

Sąd I instancji przekroczył zasadę dowolnej oceny dowodów ustalając, że pozwani nie wywiązali się z obowiązku wypłaty powodowi należności za pracę. Powód nie wykazał zasadności powództwa a zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do jego uwzględnienia.”

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W obecnie obowiązującym modelu postępowania cywilnego postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r, sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

W ocenie Sądu Okręgowego, wyrażonej w granicach objętych apelacją, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zebrął materiał dowodowy, który pozwolił na ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten sąd są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Rejonowy w toku postępowania przeprowadził wnioskowane przez strony dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., choć istotnie zamieszczoną w pisemnym uzasadnieniu wyroku ocenę tychże dowodów można uznać za nieco zbyt lakoniczną. Zwięzłość komunikacyjna sądu nie czyni jednak wydanego przezeń rozstrzygnięcia wadliwym, zwłaszcza gdy zważyć, że do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Okręgowy w całości aprobuje, przyjmując je za własne oraz w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2000 roku, I PKN 602/99, Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie musi przedstawiać stanowiska w odniesieniu do każdego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Z tego względu Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby odnoszenia się do poszczególnych tez czy ustaleń dowodowych Sądu Rejonowego, mając na względzie przede wszystkim treść złożonej w sprawie apelacji, która sprawia wrażenie dokumentu o charakterze szablonowym, napisanego w sposób, który umożliwia jego złożenie w każdej sprawie, niezależnie od tego jaki byłby jej przedmiot i jakie zapadłoby w niej rozstrzygnięcie. Apelujący, legitymujący się tytułem radcy prawnego, ograniczył się bowiem wyłącznie do wskazania (i są to wszystkie fragmenty apelacji, które można zakwalifikować jako zarzuty apelacyjne, bądź ich uzasadnienie), że „materiał dowodowy nie potwierdził zasadności powództwa” oraz, że „powód nie wykazał zasadności powództwa a zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do jego uwzględnienia.” Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uważa za wystarczające wskazanie, iż w jego ocenie powód

wykazał zasadność powództwa, a zebrany materiał dowodowy dał pełne podstawy do jego uwzględnienia, co Sąd Rejonowy wyjaśnił już w swoim uzasadnieniu.

Zgodnie z treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Trzeba zarazem zaakcentować, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy nie sposób jest więc nie zauważyć, iż apelującemu nie udało się skutecznie postawić tak opisanego zarzutu, co – w połączeniu z poczynioną przez sąd II instancji samodzielnie oceną, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy – przesądziło o konieczności oddalenia apelacji jako oczywiście bezzasadnej.